



Sygn. akt II CSK 115/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. R.
przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski Spółce Akcyjnej
w W. oraz U. Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi
Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w W.
o stwierdzenie nieważności umowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 września 2010 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. w W. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego na rzecz adwokata E. W., prowadzącej kancelarię adwokacką przy ul. N. w S., kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł,**

**powiększoną o należny podatek od towarów i usług (VAT),
tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 września 2010 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 marca 2009 r. i zasądził od niej na rzecz każdego z pozwanych kwotę 2.700 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W rozstrzyganej sprawie powódka M. R. domagała się na podstawie art. 92c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. Nr 72 z 2002 r., poz. 665 ze zm., dalej powoływanej jako: „Prawo bankowe”) ustalenia nieważności umowy przelewu wierzytelności, zawartej w dniu 8 sierpnia 2008 r. między pozwanymi U. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym w W. oraz Powszechną Kasą Oszczędności Bankiem Polskim S.A. w W., z uwagi na niezyskanie jej pisemnej zgody.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynikało, że powódka w dniu 22 maja 2001 r. zawarła z pozwanym bankiem umowę rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, a następnie w dniu 20 września 2001 r. – umowę kredytu odnawialnego. Na koniec 2003 r. na rachunku powódki powstało zadłużenie z tytułu debetu. Z dniem 7 stycznia 2004 r. bank wypowiedział powódce umowę rachunku bankowego z uwagi na brak bieżących wpływów na rachunek. Następnie w dniu 9 lutego 2004 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, obejmujący zadłużenie powódki z tytułu kredytu odnawialnego w rachunku bankowym z odsetkami i kosztami oraz z tytułu salda debetowego z odsetkami. Ponieważ powódka pomimo wezwania nie spłaciła zadłużenia, bank umową sprzedaży z dnia 8 sierpnia 2008 r. przelał wierzytelność na rzecz pozwanego funduszu sekurytyzacyjnego.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy przelewu. Nie uwzględnił jednak zarzutu nieważności tej umowy, stwierdzając, że przepis art. 92c ust. 1 Prawa bankowego nie ma do niej zastosowania, ponieważ został wyłączony na mocy szczególnego przepisu art. 326 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.).

Sąd ten uznał, że zadłużenie powódki wobec banku wynikało z kredytu, przyjmując, iż zawarcie takiej umowy nastąpiło w sposób dorozumiany przez to, że

bank akceptował powstanie salda debetowego na rachunku i wykonywał jej dyspozycje pomimo braku pokrycia w środkach zgromadzonych na rachunku. Jednocześnie ta wierzytelność była powiązana z umową kredytu odnawialnego. Spełnione zostały więc przesłanki zastosowania art. 326 ust. 2 w/w ustawy z dnia 27 maja 2004 r.

Ponadto nawet w razie istnienia wymogu uzyskania zgody powódki na przelew wierzytelności, brak tej zgody nie skutkowałby nieważnością umowy przelewu, lecz jej bezskutecznością zawieszoną do czasu wyrażenia zgody i złożenia wymaganych oświadczeń przez dłużnika lub dłużników.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, podkreślając, że ustalenia faktyczne w sprawie były w zasadzie bezsporne, odmienna była natomiast ich ocena prawna przez strony. Sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutów naruszenia art. 92c ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych, wskazując, iż ten ostatni przepis znosił wymóg uzyskania zgody powódki na przelew wierzytelności banku z tytułu kredytu. Ponadto oba przepisy mają charakter szczególny w stosunku do art. 385³ k.c. Żaden przepis ustawowy nie uzależniał więc ważności umowy przelewu od zgody dłużnika.

Sąd ten podzielił ponadto pogląd Sądu Okręgowego, że brak wymaganej zgody dłużnika nie skutkowałaby bezwzględną nieważnością umowy, lecz jej bezskutecznością zawieszoną. Także z tego powodu nie byłoby zatem podstaw do uwzględnienia powództwa.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie art. 246 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 92c Prawa bankowego oraz art. 326 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych, a także art. 58 § 1 ewentualnie art. 63 § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 74 § 1 k.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany bank wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 246 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny w wypadku, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeżeli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym.

Przedewszystkim zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Poza tym Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć tego przepisu, ponieważ go nie stosował, w szczególności nie podjął kwestionowanej przez skarżącą decyzji o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika zaś, że Sąd ten w całości oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Skarżąca nie zarzuciła jednak naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 382 k.p.c. lub innych przepisów, regulujących postępowanie apelacyjne w związku z wadliwą akceptacją dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron na wskazane w skardze okoliczności faktyczne, dotyczące dorozumianego zawarcia przez nią umowy kredytu z pozwanym bankiem.

Co więcej, z akt sprawy w ogóle nie wynika, aby dowód z przesłuchania stron był dopuszczony przez którykolwiek z sądów orzekających. W uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji jest wprawdzie mowa o tym, że zobowiązanie powódki wobec banku z tytułu debetu w rachunku bankowym powstało na koniec 2003 r., ale takie ustalenie, uznane – jak wynika z tego uzasadnienia – za bezsporne, nie zostało dokonane na podstawie dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony, lecz w oparciu o jej wyjaśnienia, znajdujące się na k. 83 akt, które zostały złożone na rozprawie w dniu 28 października 2009 r. (por. k. 135v).

Ponadto w toku całego procesu powódka nie kwestionowała (ani wprost, ani pośrednio), że jej zadłużenie wobec banku wynikało z kredytu. Swoje żądanie opierała wyłącznie na zarzucie nieuzyskania przez pozwanych jej zgody na przelew

wierzytelności banku wobec niej na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego. Nie uczyniła tego nawet po powołaniu się przez pozwanych na treść art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych, z którego wynikało, że wyłączenie wymogu uzyskania zgody dłużnika banku na przelew wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego mogło dotyczyć tylko wierzytelności z tytułu kredytu. Można zatem uznać, że kredytowy charakter wierzytelności nie był sporny między stronami i nie budził wątpliwości, a tym samym nie wymagał przeprowadzenia przez sądy *meriti* postępowania dowodowego na tą okoliczność. Dopiero w skardze kasacyjnej powódka po raz pierwszy podniosła zarzuty dotyczące prawidłowości tego ustalenia i prawnej oceny charakteru konkretnej wierzytelności.

Wobec tego wziąć trzeba pod uwagę, że Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany w niniejszej sprawie ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z ustaleń tych wynika zaś, że między powódką a pozwanym bankiem doszło do dorozumianego zawarcia umowy kredytowej, z której wynikała wierzytelność, będąca przedmiotem umowy przelewu, o jaką chodzi w tej sprawie. Skarżąca nie podniosła jednak w skardze kasacyjnej zarzutów procesowych, które pozwoliłyby skutecznie zakwestionować takie ustalenie, skoro powołała się, i to zupełnie bezpodstawnie, jedynie na naruszenie art. 246 k.p.c.

W konsekwencji decydujące znaczenie miały podniesione w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia art. 69 ust. 2 Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie. Niezachowanie tej formy nie zostało jednak obwarowane rygorem nieważności. Z art. 73 § 1 k.c. wynika zaś, że jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. W związku z tym skutki zastrzeżenia formy, o której mowa w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, oceniać należy na podstawie art. 74 § 1 k.c., zgodnie z którym – zarówno w brzmieniu obowiązującym od dnia 25 września 2003 r., jak i we wcześniejszym okresie (od dnia 1 października 1990 r.) – zastrzeżenie formy

pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika precyzyjnie, kiedy nastąpiło dorozumiane zawarcie umowy kredytu między powódką a bankiem. Sąd Okręgowy wskazał jedynie, a Sąd Apelacyjny to akceptował, że na koniec 2003 r. na rachunku bankowym powódki powstało zadłużenie z tytułu debetu. Ze stanowiska, że dorozumiane zawarcie umowy kredytowej polegało na tym, iż bank akceptował powstanie salda debetowego na rachunku powódki i wykonywał jej dyspozycje pomimo braku pokrycia w środkach zgromadzonych na rachunku, wynika zatem, że do zawarcia tej umowy doszło najpóźniej do końca 2003 r.

Ta okoliczność mogłaby mieć znaczenie dla oceny, jakie brzmienie art. 74 § 1 k.c. powinno mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 408) nie zawiera bowiem przepisów przejściowych regulujących zakres zastosowania znowelizowanego art. 74 k.c. Zgodnie z powszechnie akceptowaną zasadą *tempus regit actum* przyjąć zatem należy, że do oceny skutków niezachowania zastrzeżonej formy czynności prawnej zastosowanie mają przepisy obowiązujące w dacie dokonania tej czynności. Ta okoliczność nie jest jednak istotna w rozstrzyganej sprawie, ponieważ zmiana art. 74 k.c. nie obejmowała regulacji, zgodnie z którą w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności.

Przedewszystkim jest to jednak nieistotne z tego względu, że w niniejszej sprawie – jak wyżej wyjaśniono – sądy obu instancji w ogóle nie ustalały tej okoliczności na podstawie wskazanego w skardze kasacyjnej dowodu z przesłuchania stron. Przepis art. 74 § 1 k.c. nie mógł zatem zostać w tej sprawie naruszony. Z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. nie można natomiast oceniać, czy istniały inne podstawy ustalenia tej okoliczności. Nieuzasadniony jest więc również zarzut naruszenia art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, skoro niezachowanie wymogu zawarcia umowy kredytowej w formie pisemnej nie skutkuje nieważnością umowy,

a sądy *meriti* ustaliły, że do zawarcia umowy kredytu doszło w sposób dorozumiany.

Odmiennego wniosku nie może uzasadniać powołany w skardze kasacyjnej argument o braku podstaw do stosowania w niniejszej sprawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Ze zwrotu „ustawy, o której mowa w art. 312”, użytego w art. 326 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych, a dotyczącego ustawy Prawo bankowe, nie wynika, że ten przepis dotyczy wyłącznie kredytów w rozumieniu Prawa bankowego. Jest to tylko przyjęta technika legislacyjna, zmierzająca do wskazania ustawy, do której nawiązuje art. 326 ust. 1, bez konieczności jej dokładnego powoływania. Poza tym zgodnie z art. 78a Prawa bankowego przepisy tej ustawy stosuje się także do umów kredytu i pożyczki pieniężnej, zawieranych przez bank zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, w zakresie nieuregulowanym w tej ostatniej ustawie. Kredyty konsumenckie, z zastrzeżeniem odmienności wynikających z ustawy o kredycie konsumenckim, również są kredytami w rozumieniu Prawa bankowego, zwłaszcza gdy są udzielane przez banki (zob. ponadto art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o kredycie konsumenckim).

W niniejszej sprawie zastosowanie ma więc art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Wynika z niego, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki w postaci nieprzewidzianego w umowie, utrzymującego się za zgodą kredytodawcy przez okres co najmniej trzech miesięcy ujemnego salda. Pomimo wyłączenia stosowania przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, wynika z tego wniosek, potwierdzający stanowisko Sądów obu instancji, a mianowicie, że akceptowane przez bank niedozwolone saldo debetowe w rachunku powódki stanowiło umowę kredytową, zawartą w sposób dorozumiany bez zachowania formy pisemnej.

Do takich umów mają jednak zastosowanie art. 6, 9 i 10 ustawy o kredytach konsumenckich (art. 3 ust. 2 pkt 1 *in fine* ustawy). W niniejszej sprawie istotne znaczenie mógłby mieć przede wszystkim art. 6 w/w ustawy, zgodnie z którym jeżeli zadłużenie konsumenta w związku z nieprzewidzianym w umowie przekroczeniem salda na rachunku bankowym utrzymuje się za zgodą

kredytodawcy przez okres co najmniej 3 miesięcy, kredytodawca obowiązany jest poinformować konsumenta pisemnie o rocznej stopie oprocentowania i innych kosztach kredytu oraz o każdej ich zmianie. Także w świetle tego przepisu akceptowane przez bank powstanie salda debetowego, w tym przekroczenie przyznanego limitu kredytu odnawialnego, jest traktowane jako kredyt.

Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie wynika wprawdzie, aby pozwany bank pisemnie powiadomił powódkę stosownie do art. 6 w/w ustawy, ale nie ma to wpływu na możliwość kwalifikacji jej zadłużenia debetowego jako kredytu. Z art. 15 ust. 1 ustawy o kredytach konsumenckich wynika bowiem, że naruszenie tego obowiązku ma wpływ wyłącznie na zakres obowiązków kredytobiorcy, a nie na istnienie umowy kredytowej. W takim wypadku konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie, a jeżeli umowa nie określa sposobu spłaty kredytu – w równych ratach, płatnych co miesiąc od dnia zawarcia umowy, a ponadto jeżeli umowa nie przewiduje terminu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w terminie pięciu lat.

Przepisy ustawy o kredycie konsumenckim dodatkowo przemawiają więc za traktowaniem salda debetowego w rachunku bankowym jako kredytu w rozumieniu Prawa bankowego. Jednocześnie nie dają podstaw do traktowania takiego salda jako pożyczki zamiast kredytu.

Wobec ustalenia, że między stronami doszło w sposób dorozumiany do zawarcia umowy kredytowej, z której wynikała przelana wierzytelność, mógł więc mieć w tej sprawie zastosowanie art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych. Powyższy przepis, tak samo jak przepis art. 92c Prawa bankowego, został wprawdzie uchylony z dniem 13 stycznia 2009 r. przez art. 1 pkt 119 i art. 2 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. Nr 231, poz. 1546), ma jednak w dalszym ciągu zastosowanie do oceny skuteczności zawartych wcześniej umów przelewu (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 29 września 2010 r. sygn. akt V CSK 61/10, Biuletyn SN 2010, nr 12, str. 15, LEX nr 674261).

Przesłanką zastosowania art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych jest ustalenie, że przedmiotem przelewu ze strony banku na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego są wierzytelności z tytułu kredytu, wynikające z niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Taka okoliczność została w tej sprawie przyjęta przez Sąd Apelacyjny i nie była przez powódkę kwestionowana przed wydaniem zaskarżonego wyroku, ponieważ podstawę żądania stanowiło zupełnie inne twierdzenie, a mianowicie brak jej zgody na zawarcie między pozwanymi umowy przelewu wierzytelności banku wobec niej.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wprawdzie, że między powódką a pozwanym bankiem były zawarte dwie umowy: o prowadzenie rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego oraz o udzielenie kredytu odnawialnego w tym rachunku, ale zasadniczą podstawę rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że doszło ponadto w sposób dorozumiany do zawarcia umowy kredytowej, której przedmiotem było zadłużenie powódki z tytułu akceptowanego przez bank przekroczonego debetu w rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym, objęte sporną umową przelewu. Takie ustalenie nie zostało skutecznie zakwestionowane także w skardze kasacyjnej.

Zarzut naruszenia art. 92c Prawa bankowego, obowiązującego w chwili zawarcia umowy przelewu wierzytelności, jest więc chybiony, ponieważ do przelewu takiej wierzytelności zastosowanie miał przepis art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych. Nie było zatem wymogu uzyskania zgody dłużnika (powódki) na dokonanie przelewu wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego. *Nota bene*, ewentualna nieważność umowy przelewu mogłaby dotyczyć tylko jej części: wierzytelności banku wobec powódki, skoro z dołączonej do akt umowy wynika, że jej przedmiotem były jednocześnie liczne wierzytelności banku wobec innych osób.

Przepis art. 92c Prawa bankowego nie został naruszony także wskutek zarzucanego w skardze pominięcia przez Sąd Apelacyjny wymogu uzyskania – oprócz zgody dłużnika na przelew – także jego oświadczenia o poddaniu się

egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego, który nabędzie wierzytelność, i to złożonego w formie pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Wprawdzie literalnie z tego przepisu można wyprowadzić istnienie takiego wymogu, ale w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. powołany wyżej wyrok z dnia 28 września 2010 r. sygn. akt V CSK 61/10, a także niepublikowane dotychczas wyroki z dnia 22 września 2011 r. sygn. akt V CSK 472/10 i z dnia 13 października 2011 r. sygn. akt V CSK 465/10) wyjaśniono, że wobec niewprowadzenia przez ustawodawcę sekurytyzacyjnych tytułów egzekucyjnych złożenie takiego oświadczenia nie stanowi przesłanki skutecznego dokonania przelewu wierzytelności banku na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego. Nie jest zatem uzasadniony również zarzut naruszenia art. 63 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c. przez nieuwzględnienie skutków braku takiego oświadczenia dłużnika (powódki).

Naruszenie przepisu art. 63 § 1 k.c. mogłoby natomiast wynikać z nieuwzględnienia przez Sądy obu instancji okoliczności, że powódka nie tylko nie wyraziła zgody za dokonanie przelewu w formie pisemnej wymaganej pod rygorem nieważności, ale ponadto z jej stanowiska, zwłaszcza z kwestionowania ważności umowy przelewu, należy przyjąć, iż stanowczo odmawia jej wyrażenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 r. sygn., akt I CK 436/03, LEX nr 852518, w którym wskazano, że wyrazem woli odmowy potwierdzenia jest m. in. wytoczenie przez małżonka, którego zgoda na zawarcie umowy była potrzebna, powództwa o ustalenie nieważności umowy z powodu braku tej zgody). Tym samym istniejąca ewentualnie bezskuteczność zawieszona mogłaby już definitywnie przekształcić się w nieważność umowy, skoro nie było uprzedniej lub równoczesnej zgody powódki na zawarcie umowy przelewu, a nie wchodzi w rachubę jej potwierdzenie przez nią *post factum*. Ta kwestia nie ma jednak obecnie istotnego znaczenia, skoro powódka nie zdołała skutecznie zakwestionować innych podstaw oddalenia powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw oraz orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 108 § 1 w zw. z art. 109, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu.

